Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4. Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 52 — Katowice, sobota 4-go i niedziela 5-go marca 1933 r. — Rok 32

Nacjonalizm a katolicyzm.

Konflikt, jaki ostatnio powstał pomiędzy centrum katolickiem a partjami nacjonalistycznemi, będącemi u steru rządu w Niemczech, nie jest tylko epizodem politycznym, wywołanym względami partyjnemi, czy osobowemi. Posiada charakter zasadniczy, ideowy i znaczenie ogólno katolickie. Jest on przejawem walki dwóch światopoglądów, które, odmiennie wartościując stosunki społeczne, nie mogą z sobą pokojowo współdziałać. Nie jest on zresztą faktem odosobnionym i nieoczekiwanym. Raczej przeciwnie, jest tylko jednem ogniwem w łańcuchu wypadków, które musiały nastąpić. Rzecz uderzająca, że w ciągu niespełna dziesięciu ostatnich lat Kościół trzy razy zmuszony był wystąpić przeciw skrajnemu nacjonalizmowi. W r. 1925 potępia „Action Francaise", w r. 1929 ma miejsce zatarg z faszyzmem we Włoszech, od roku 1930 spotykamy się z potępieniem hitleryzmu w Niemczech. To negatywne ustosunkowanie się Kościoła względem nacjonalizmu leżało w logice wypadków i było koniecznością doktrynalną.

W ubiegłem stuleciu nacjonalizm zamykał się w sferze ideologji sentymentalno-literackiej, ograniczając się do kultu tradycji, historji mowy i ziemi ojczystej. Z czasem przybrał wyraźnie oblicze polityczne, wysuwając pewne postulaty w życiu państwowem, których rzecznikiem była zazwyczaj jakaś partja polityczna.

Dziś jest inaczej. Nacjonalizm stał się światopoglądem, który podaje rozwiązanie najważniejszych zagadnień bytu. Jego wskazania polityczne są tylko wnioskami, wysnutemi z założeń filozoficznych, że naród jest najwyższem dobrem, któremu wszystkie inne powinny być podporządkowane.

To odwrócenie hierarchji wartości godzi w podstawy światopoglądu chrześcijańskiego, który prymat przypisuje wartościom duchowym — Bogu, duchowi, sferze religijnej itd. W świetle tych zasad wypada inna ocena człowieka, która nie godzi się z jego chrześcijańskim transcendentnem boskiem nastawieniem.

Różnorodne przejawy skrajnego nacjonalizmu dadzą się sprowadzić do trzech zasadniczych typów, różniących się między sobą specyficznem podłożem ideowem: **„Action Francaise"** stworzyła mistykę tradycji i kult genjusza romańskiego, propaguje ustrój monarchistyczny i głosi prymat polityki przed sprawami religijnemi i kulturalnemi. Jej konserwatyzm polityczny posiada oblicze rewolucyjne w stosunku do teraźniejszości i zasadniczo wrogie względem innych narodów. **Faszyzm włoski** (Mussolini) stworzył mistykę państwa wszechwładnego, które dla obywateli jest najwyższem dobrem i całkowicie reguluje ich życie. Pochłaniając całkowicie jednostkę i odbierając jej wszelkie prawa indywidualne, podporządkowując wszystkie cele życiowe państwa, **faszyzm przeciwstawia się światopoglądowi katolickiemu.**

Hitleryzm niemiecki (socjalizm narodowy) stworzył mistykę rasy i kult siły fizycznej, jako uprawnionej metody w życiu państwowem. Jest on kierunkiem najradykalniejszym, posiada zabarwienie materjalistyczne i godzi w państwowe ideały katolickie. Zasługuje on na bliższe poznanie nietylko ze względu na swą aktualność, ale także jako ciekawe zespolenie współczesnych różnorodnych kierunków ideowych, decydujących o obliczu duchowem teraźniejszości.

Nacjonalizmu nie wolno utożsamiać z patrjotyzmem czyli ze szlachetną, obowiązującą wszystkich, utrzymaną w należnych granicach, wolną od nienawiści innych narodów, miłością ojczyzny. Ta bowiem jest nakazem etycznym.

Ks. dr. J. Pastuszka.

„Podpalacze z płonącą pochodnią w centrum Europy"

Głosy prasy sowieckiej o hitlerowcach.

Moskwa. Ostatnie wypadki berlińskie (podpalenie Reichstagu, aresztowanie posłów komunistycznych oraz berlińskiego korespondenta „Izwiestji") wywołały w Moskwie falę olbrzymiego oburzenia. Pisma ukazały się z wielkiemi tytułami na pierwszej stronie: „Faszystowska prowokacja w Berlinie" (Izwiestja), „Pożar gmachu Reichstagu prowokacją faszystów" (Prawda). — Głosy prasy niemieckiej oskarżającej Moskwę o udział w podpaleniu Reichstagu, „Prawda" określa, jako „antysowiecką napaść rozzuchwalonych bandytów politycznych". W charakterze „bandyckiego głosu" cytowany jest hitlerowski „Angriff" i hugenbergowskie „Nacht Ausgabe" i „Deutsche Allgemeine Ztg.". „Prawda" w artykule zatytułowanym „Gorgułowszczyzna niemieckich faszystów" z oburzeniem odpiera oskarżenie Niemiec, jako niecną prowokację, do której użyto **wydalonego dwa lata temu z partji za prowokatorską działalność b. komunistę holenderskiego. Pismo porównywa sprawę podpalenia Reichstagu ze strzałami Gorgułowa.** Co do meritum sprawy „Prawda" pisze, że „to właśnie hitlerowcom, a bynajmniej nie komunistom mogło zależeć na zniszczeniu Reichstagu. — Faszystom jednak chodzi o upozorowanie terroru wobec klasy robotniczej, by przeprowadzić wybory w atmosferze pogromu". „Prawda" kończy następującem niezwykle znamiennem zdaniem: „W centrum Europy spalono gmach, który reprezentował niemiecką demokrację, zanim stał się faszystowską stajnią. W centrum Europy uwijają się podpalacze z płonącą pochodnią".

Urzędowe „Izwiestja" w specjalnym komentarzu redakcyjnym podkreślają doniesienie berlińskiego korespondenta „Daily Telegraph", że Hitler i v. Papen uznali pożar w Reichstagu za wspaniałą okazję do pogromu komunistów. Należy zwrócić uwagę na wielomówiące zakończenie komentarza „Izwiestji", brzmi ono dokładnie: **„Dla szerokich mas stojących poza ruchem komunistycznym, pożar Reichstagu i dzika bachanalja, którą spowodował będą przestrogą co do niespodzianek, kryjących się za kulisami polityki narodowych socjalistów. Zagraniczni obserwatorzy winni zapytać, do czego jeszcze zdolne są koła, które mogą podpalić parlament we włas. stolicy".**

Moskwa. Ostra polemika między **prasą sowiecką a niemiecką z okazji pożaru Reichstagu trwa nadal i przybiera charakter zdecydowanej kampanji antyniemieckiej.** „Prawda" podaje na pierwszej stronie niezwykle ostry atak na organ Stahlhelmu „Kreutzzeitung", który oskarżył Moskwę o organizację podpalenia Reichstagu. Dziennik zaznacza dalej, że „polityczne interesy reakcji niemieckiej są nieodłączne od antysowieckiej propagandy, od systemu prowokacji i fałszerstw. „Kreutzztg." prowadzi — zdaniem „Prawdy" — **„wyjątkowo bezwstydną kampanję antysowiecką".** W zakończeniu, naczelny organ partji komunistycznej, oświadcza, że reakcja niemiecka chce objąć rolę przedniej straży w zwalczaniu bolszewizmu.

Jest to pierwsze na łamach prasy sowieckiej tak dalece wyraźne oskarżenie Niemiec o interwencyjne zamiary wobec Z. S. R. R., utrzymane w dodatku w tonie niezwykle ostrym i zdecydowanym.

Objektywne stanowisko prasy polskiej w sprawie zamachu na Reichstag spotyka się w moskiewskich kołach politycznych z całkowitem uznaniem.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Japonji.

Setki zabitych i zaginionych, tysiące rannych.

Londyn. Wczoraj wczesnym rankiem **północna część wyspy Honsaiu w Japonji nawiedzona została przez silne trzęsienie ziemi.** Ognisko trzęsienia znajduje się na **Oceanie Spokojnym.**

Sądząc z dotychczas nadeszłych wiadomości, **było to największe trzęsienie ziemi, jakie notowano w Japonji od 20 lat.** Najbardziej dotknięte zostało przez katastrofę miasto **Kamajszi w okręgu Iwaty.** W mieście tem **1 000 domów zmyła olbrzyma fala, która runęła na miasto z morza. Następnie wybuchł pożar, który zniszczył 2 000 domów, w tej liczbie kilka okazałych gmachów bankowych i dwa teatry.** Bardzo dotkliwie ucierpiały także **miasta Miako oraz Yamada.**

Ciężko dotknięta została także słynna miejscowość **kąpielowa Sabishiro.** W miasteczku **Omoto z większości domów pozostały same ruiny. Dwie wsie rybackie zostały dosłownie zmyte z ziemi przez kilkupiętrowej wysokości falę.** Rozszalałe fale uniosły **przeszło 1 000 statków i łodzi rybackich na pełne morze. Większość z nich zatonęła. W Tokio i innych wielkich miastach Japonji wstrząsy nie wyrządziły większych szkód. W Jokohamie został jedynie przerwany chwilowo dopływ prądu elektrycznego.** Według dotychczasow. obliczeń, wskutek trzęsienia ziemi i spowodowanego przez nie zalewu miejscowości nadmorskich i pożaru **zginęło ogółem 500 osób, 2 000 jest rannych,** nieznany jest los około 350 osób. Jak wynika z dokładniejszych badań **ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się wzdłuż małej wysepki Kinkwazan, położonej na południe od portu Matsushina.**

Przyczyną gwałtownego wylewu morza było **obsunięcie się dna morskiego wzdłuż wybrzeży.**

Tokio. Oficjalny komunikat podaje: Trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą ofiar w liczbie **541 zabitych, 1 000 rannych** i 440 zaginionych.

Pogrom i masakrę żydów przewidują w Niemczech.

Londyn. Prasa angielska, obsbernie informując o **zamierzonej jakoby nocy „Świętego Bartłomieja" w Berlinie z soboty na niedzielę.** „Daily Herald" posuwa się tak daleko, że twierdzi, iż **z najbardziej autorytatywnego źródła dowiaduje się o przygotowywaniu się hitlerowców do urządzenia na wielką skalę pogromu żydów.** Wieczorne dzienniki ogłaszają telegramy Reutera o aresztowaniu 20 osób, których nazwiska trzymane są w tajemnicy, a które są oskarżone o przygotowywanie **zamachu na Hitlera i jego reżim.** Prasa angielska ujawnia przypuszczenie, że **dla uzasadnienia rzezi, jaką Hitler planuje z soboty na niedzielę, potrzebne mu jest zainscenizowanie zamachu na jego osobę.** Wiadomość „Daily Herald" wywołała **wielkie wrażenie w Londynie ze względu na to, że dziennik ten powołuje się na najbardziej autorytatywne źródło,** co wskazywałoby na czynniki rządowe.

Duszą pisma polskie w Niemczech.

Opole. Wydawnictwu **„Nowin"** w Opolu doręczono **wczoraj popołudniu urzędowe pismo tut. regencji, mocą którego od zaraz aż do 17 bm. zostają zawieszone następujące trzy dzienniki: „Nowiny Codzienne", „Dziennik Raciborski" i „Głos Pogranicza i Kaszub".** Zawieszenie nastąpiło na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy z dnia 28 lutego br. i rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 marca br. **14-to dniowy zakaz całkiem pozbawia codziennej prasy polskiej ludność polską na Śląsku Opolskim, Śląsku Dolnym, Pograniczu i Kaszubach.** Po zawieszeniu „Dziennika Berlińskiego" i „Gazety Olsztyńskiej" jest to w Niemczech już trzeci zakaz, **obejmujący za jednym zamachem aż 3 gazety polskie.** Okazuje się, że przyczyną zawieszenia jest umieszczenie w dniu 12 lutego odezwy Centralnego Komitetu Wyborczego, w której wyrażono **protest przeciw podwyższeniu liczby podpisów potrzebnych pod wnioski wyborcze do Reichstagu na 60 tysięcy.** Wydawnictwu „Nowin" zezwolono na umieszczenie komunikatu do czytelników jedynie następującego: „Wydawanie gazety jest zakazane aż do 17 bm. włącznie".

Poważny i spokojny przebieg strajku w polskiem zagłębiu węglowym.

W piątek 3 marca rano — zgodnie zresztą z wezwaniem związków górniczych, tworzących międzyzwiązkowe porozumienie — na wszystkich czynnych na Górnym Śląsku kopalniach robotnicy porzucili pracę i przystąpili do dwudniowego strajku protestacyjnego przeciwko wypowiedzeniu umowy zarobkowej, jak i masowym redukcjom po kopalniach i zamykaniu kopalń. Na terenach objętych strajkiem wszędzie panuje spokój, co świadczy, że związki zawodowe całkowicie panują nad wytworzoną strajkiem sytuacją.

Według ogólnych obliczeń na pierwszej zmianie liczącej zgórą 28.600 robotników porzuciło pracę 25.600 robotników, 2169 zajętych było przy robotach koniecznych, a do pracy przystąpiło jedynie 650 robotników kop. „Pokój“ w Nowym Bytomiu, którzy już uprzednio trwali 7 dni w strajku włoskim i 150 robotników kopalni „Radzionków“.

Razem więc ze zmianą popołudniową w akcji strajku protestacyjnego wzięło udział zgórą 50 tysięcy górników górnośląskich.

Na Śląsku Cieszyńskim, jedyna kopalnia „Silesia“ w Czechowicach również przystąpiła do strajku. Kopalnia ta zatrudnia zgórą tysiąc robotników.

W Zagłębiu Dąbrowskiem w większości kopalń doszło w dniu wczorajszym rano do strajku demonstracyjnego. Strajkują robotnicy 11-tu większych kopalń zrzeszonych w Radzie Zjazdu Przemysłowców Górniczych. Czynne natomiast były dwie większe kopalnie, a to kop. „Mortimer“ w Dąbrowie Górniczej i kopalnia „Jowisz“ pod Będzinem, oraz osiem mniejszych kopalń pozostających w rękach prywatnych. Na ogólną liczbę 9.000 robotników pierwszej zmiany, strajkuje zgórą 5.600 robotników. I tam panował całkowity spokój.

Jak wiadomo, strajk protestacyjny kończy się dziś, w sobotę 4 marca o północy.

Również w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie członków komitetu międzyzwiązkowego porozumienia.

Co Hitler sądzi o Rosji?

Berlin. W czwartek wieczorem odbyło się w berlińskim pałacu sportowym wielkie zgromadzenie przedwyborcze, na którem transmitowano mowę min. Goeringa, wygłoszoną na innem zgromadzeniu i wysłuchano przemówień kanclerza **Hitlera na temat światowego niebezpieczeństwa komunizmu.** W mowie tej, retransmitowanej przez radjostację Rzeszy, kanclerz niemiecki, polemizując z marksistami niemieckimi, w **niezmiernie ostrych słowach scharakteryzował stosunki panujące w Rosji sowieckiej.** Kraj ten, opływający we wszystkie bogactwa naturalne, mogący być śpiechlerzem całego świata — mówił kanclerz — **posiada miljony ludzi głodnych, żyjących w nędzy i bytujących jak podczas wojny.** To samo przeżyli Niemcy — oświadczył mówca — w mniejszej skali za poprzedniego regime'u. Komuniści niemieccy, którzy zbiegli do Rosji sowieckiej, po dokonaniu morderstwa na jednym ze szturmoców, **powróciwszy do kraju, oświadczyli, iż wolą siedzieć w Niemczech w więzieniu niż korzystać z wolności, jaka panuje w Rosji sowieckiej.**

TELEGRAMY.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Warszawa. Wczoraj o godz. 10.25 rano **z dworca Głównego pociągiem wileńskim wyjechał z Warszawy p. Marszałek Piłsudski. W podróży towarzyszą mu adjutanci.** Na dworcu odjeżdżającego p. Marszałka żegnali p. **premjer Prystor,** minister komunikacji **p. Butkiewicz,** wiceminister komunikacji inżynier **Czapski,** wiceministrowie spraw wojskowych generałowie **Fabrycy i Składkowski,** szef sztabu głównego **gen. Gąsiorowski** oraz grono wyższych wojskowych z M. S. Wojsk i Inspektoratu Generalnego.

Generał Schindler niemieckim attache wojskowym w Warszawie.

Berlin. Biuro Wolffa ogłasza oficjalnie nominację niemieckich attaches wojskowych w ważniejszych stolicach świata. Mianowani zostali z dniem 1 kwietnia: generał major Kuehlenthal przy ambasadzie w Paryżu, gen. major von Boetticher przy ambasadzie w Waszyngtonie, gen. major Schindler przy poselstwie niemieckiem w Warszawie, płk. Fischer przy ambasadzie w Rzymie i w poselstwie w Budapeszcie z siedzibą w Rzymie, płk. von Falkernorst przy poselstwach niemieckich w Pradze, Białogrodzie i Bukareszcie z siedzibą w Pradze, płk. Schweppenburg przy ambasadzie w Londynie oraz poselstwach w Brukseli i Hadze z siedzibą w Londynie, płk. Hartmann przy ambasadzie w Moskwie i poselstwie w Kownie z siedzibą w Moskwie.

Z fabryki pozostały zgliszcza.

Toruń. Wczoraj o godz. 4.15 nad ranem w fabryce olejów Laengnera i Illgnera w Toruniu powstał pożar, podczas którego spaliły się zabudowania fabryczne wraz z surowcami. Wartość spalonych objektów wynosi około 1½ milj. zł. Przyczyna pożaru nie ustalona. Pracę straciło wskutek pożaru 240 robotników.



Kościół i klasztor SS. Sakramentek na Nowem Mieście w Warszawie, zbudowany 250 lat temu jako Votum wdzięczności po zwycięstwie wiedeńskiem.

W Ameryce porywają miljonerów.

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą, że przyjaciel pułk. Lindbergha, Charles Böttcher, który w dniu 12 bm. był uprowadzony w tajemniczych okolicznościach w mieście Denver (Colorado), został wypuszczony na wolność przez gangsterów. Ojciec Böttchera, który jest człowiekiem bardzo zamożnym, zapłacił żądany okup w wysokości 60.000 dolarów. Po uwolnieniu Böttchera policja na 5 samochodach ciężarowych rozpoczęła pościg za członkami bandy, która go więziła. W pobliżu miasta doszło do strzelaniny pomiędzy policją i bandytami, z których jeden został zabity. Inni członkowie bandy zdołali zbiec.



Charles Bötcher.

Złe hamulce przyczyną katastrofy kolejowej.

Warszawa. Dnia 3 marca o godz. 6.54 na stacji Ozorków linii Zgierz — Kutno podczas krzyżowania się pociągu towarowego nr. 9573 z pociągiem osobowym nr. 414 — wskutek zepsucia się hamulców w parowozie pociągu towarowego uległy wykolejeniu parowóz, tender i 5 węglarek. Wagony spiętrzyły się na miejscu, a parowóz zniszczył zaporę żelazną i zarył się kołami w ziemi. Maszynista Antoni Dłomka jest ciężko ranny. Pomocnik maszynisty Bolesław Otrębski ma przeciętą nogę. Przerwa w ruchu trwa. Na miejsce wypadku wyjechały 2 pociągi techniczne z Kutna i Łodzi i komisja dyrekcyjna.

Parlament jugosłowiański rozbrzmiewał okrzykami na cześć Polski.

Białogród. W czasie dyskusji nad ratyfikacją paktu Małej Ententy poseł Palaczek wyraził życzenie imieniem Skupczyny, by Polska weszła do Małej Ententy. Przemówienie posła Palaczka zostało przez całą izbę przyjęte owacyjnie oklaskami i okrzykami: „Niech żyje Polska!“. Na posiedzeniu obecni byli charge d'affaires Rzeczypospolitej Henryk Malhomme i radca poselstwa Lubaczewski.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

44) (Ciąg dalszy.)

— Przesadzasz, tak znów nie jest, i jeśli lepiej nie umiesz rozróżnić rysów twarzy, policja nie będzie miała z ciebie wielkiej pociechy. Bądź zdrów i szczęśliwej drogi!

— Niech go djabli porwą! — mruknął Clermont pod nosem, idąc ku swym łowczykom. Potrzebnyż mi był właśnie z wścibianiem swego nosa w nieswoją sprawę!

XI.

Cuchillo a opowieść Pawła.

— Byłeś pan zatem wolnym i bogatym! — rzekł Clermont do margrabiego, rzucając się obok wozu na ziemię i czyniąc tak, jakby żadna przerwa nie zaszła w opowiadaniu. — Możesz pan opuścić następujący teraz okres dwóch lat, podczas których towarzyszyłem panu tak długo, jak trwały owe 20 tysięcy franków. Zwiedziliśmy wszystkie miejscowości, w których kwitną ruleta i karty. Wino, gra i kobiety wypróżniły szybko pańskie kieszenie, chociaż przysłowie, że „fortuna sprzyja naiwnym“, świetnie się początkowo na panu sprawdzało. Niestety, łaski ślepej bogini szczęścia nie trwały długo, opuściła cię tak że widziałem się zmuszonym pomóc czasami przypadkowi, o czem wówczas oczywiście nie mogłem nic panu powiadać, zważywszy delikatność sumienia pod tym względem, w usposobieniu pańskiem tak sprzeczną z innemi zasadami, jakim hołdujesz.

— Nie widzę, abyś pan właśnie miał prawo i powód mówienia mi w tej mierze kazania! — odparł Paweł de Kandos z rozdrażnieniem. — i aby rezultat jaki osiągnąłeś, nie wahając się nigdy w wyborze karjery łotrowskiej, zachęcał do naśladowania. Bo i pan, który tak samo jak ja ukrywasz się na pastwiskach stepowych południowej Ameryki, byłeś z domu bogatym i z porządnej rodziny.

— Jeszcze też nie nadszedł wieczór mego życia! — gniewnie odparł Clermont. — Przeczucie mówi mi, że przy końcu mej karjery stać będę lepiej jak pan... Ale czyż nie dokończysz nam twej powieści, panie margrabio? Proszę, chciej opowiadać dalej od naszego rozejścia się w Monaco.

— Tak, od owej haniebnej ucieczki pańskiej z fałszywą talją kart w kieszeni, zostawiając mnie przez stosunek z tobą tak skompromitowanym, że i ja uchodzić musiałem do Paryża, gdzie dłuższy czas żyłem w największej nędzy. Kilka przecież tylko miesięcy brakowało do mej pełnoletności i nareszcie wybiła upragniona godzina, w której ojciec mój był zniewolonym wypłacić mi majątek po mej matce.

— Czyś pan widział jeszcze kiedykolwiek księcia?

— Nie, prosiłem ojca wprawdzie o pozwolenie przybycia na zamek Kandos, ale wzbronił mi wyraźnie wstępu do swego domu.

— Nie widziałeś go pan zatem od lat dwudziestu?

— Nie!

— I nigdy pan nie byłeś w ojcowskich dobrach od czasu owej pierwszej ucieczki?

— Nigdy! Noga moja tam nie postała.

— Wybacz pan moje pytanie i bądź pan łaskaw mówić dalej, — rzekł Clermont z dziwnie uradowaną twarzą.

— Po zaspokojeniu wszystkich moich wierzycieli pozostało mi jeszcze pięćkroć sto tysięcy franków. Postanowiłem pierwotnie nie zmarnować tego skarbu i wstąpić na drogę porządnego życia za pomocą odpowiedniego ożenienia się i pogodzenia z ojcem. Niestety do tego nie doszło, ponieważ uległem złym namowom moich towarzyszy i wstąpiłem na drogę lekkomyślności, rzucając się na oślep w rozkosz używania do nadmiaru i przesytu i tak że w bardzo krótkim czasie majątek mój stopniał do sumki dziesięciu tysięcy franków. Po namyśle postanowiłem więc spróbować szczęścia na zachodniej półkuli, udać się do Ameryki południowej, o której mi pan opowiadałeś jako o kraju, gdzie z małym kapitałem i trochę energji fortunę jeszcze zrobić można w krótkim przeciągu czasu.

— A tak! Przypominam sobie, żem panu przedstawiał tutejsze stosunki w ponętnych kolorach, bo miałem dopiero lat dziewiętnaście, gdy z powodu jakiegoś głupiego przewinienia wysłał mnie ojciec tutaj. Zaraz po przybyciu do Buenos Aires przyjąłem zatrudnienie gaucha, zawiązałem też niezwłocznie stosunek miłosny ze śliczną Ceciną, piętnastoletnim dopiero, ale rozkosznym kwiatkiem.

— I cóż się z nią stało? — zapytał Cuchillo.

— Zatruwała mi życie zadrością i ciągłemi wyrzutami, a przedewszystkiem prośbami, abym przez prawne zaślubiny pokrył jej tak zwaną hańbę. Znudziło mnie to wszystko do największego stopnia, opuściłem tedy Argentynę, aby wrócić pół spalony słońcem i pół roztopiony łzami Ceciny do mojej drogiej Europy.

— I po powtórnem przybyciu do kraju tego, nie dowiadywałeś się o losach biednej dziewczyny?

— Nie, mój drogi przyjacielu, ani myślałem o tem. Bo po pierwsze, w ciągu tego czasu musiała stać się brzydką, a po drugie we Francji mam prawną żonę i syna.

Cuchillo odwrócił się od niego ze wstrętem i prosił margrabiego o dalszy ciąg opowiadania.

— Zdarzyło się nieszczęśliwie, że okręt, którym miałem odjeżdżać, wypływał dopiero za tydzień z portu, byłem więc zmuszonym spędzić ten czas w nudnem i nieznanem mi mieście. Włócząc się gniewny, znużony i przeklinający wszystko po ulicach Antwerpji, wzrok mój padł na wielki kolorowy afisz, na którym olbrzymiemi literami ogłoszone było: że jutro w niedzielę o trzeciej godzinie sławna „Córa pustyni i stepów“ z zawiązanemi oczyma przechodzić będzie po linie, rozciągniętej na rynku w dziesięciometrowej wysokości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota
4
marca

Św. Kazimierza, króla, wyzn. * 1458, † 1484.
Św. Lucjusza, pap. męcz. † 255 i 90u męcz. rzymsk.
Sł. Kazimierza św.

Jutro, niedziela, 5 marca: Św. Teofila. biskupa i Jana Józefa od Krzyża.

W poniedziałek, 6. marca: Św. Marcjana, bisk. m.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.23,	o godz. 17.30
Księżyca	o godz. 9.13,	o godz. 2.01

Pierwsza kwadra o godz. 11, m. 3, s. 18.

*

Z historji śląskiej.

4. marca. 1482. Papież Sykstus IV. zwolnił Jana IV. Rotha z biskupstwa labockiego (Lavant) i napominał **kapitułę wrocławską** do posłuszeństwa względem nowego biskupa. — **1851.** Umarł piąty proboszcz przy kościele kuracjalnym **w Opolu,** ksiądz Jan Gnozdek. Po śmierci jego otrzymał to stanowisko ks. Herman Gleich, prob. w Opolu, który jako kanonik został powołany do Wrocławia. Po nim został proboszczem ks. Wilhelm Porsch. — **1925.** Utworzono przy zakładzie dla umysłowo chorych **w Lublińcu** dom pracy przymusowej. — **1927.** Komunalne gimnazjum żeńskie **w Tarn. Górach** przejęte zostało na etat wojewódzki.

5. marca. 1748. Filip Gotard, książę Szaffgocz, koadjutor (sufragan) przy biskupie Sinzendorfie **w Wrocławiu,** został przez papieża Benedykta XIV wobec zgromadzonych kardynałów mianowany na biskupa wrocławskiego. Filip hr. Sinzendorf umarł 28 września r. 1747. — **1903.** Korporacje miejskie **Król. Huty** postanowiły wybudować halę targową w środku miasta przy ulicy Bytomskiej.

Św. Kazimierz, królewicz polski.

(4. marca).

Święty Kazimierz, wyznawca, był synem Kazimierza IV i Elżbiety austrjackiej, wnukiem Władysława Jagiełły, a bratem Władysława, króla czeskiego i węgierskiego, Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta, królów polskich i Fryderyka, kardynała i arcybiskupa gnieźnieńskiego. Nauczycielem jego był w pierwszej młodości ks. Jan Długosz, który zaszczepił w młodocianą duszę królewicza zasady głębokiej wiary i bojaźni Bożej, które mu przez całe życie jego były gwiazdami przewodniemi. Żywot jego odznaczał się anielską czystością. Swięty ten młodzieniec umarł 1484 roku w Grodnie. Ciało jego pochowane zostało w katedralnym kościele wileńskim pod kaplicą Najśw. Marji Panny.

*

Na świętego Kazimierza, czajka przybieża. A skoro zacznie nieść jajka, chłopcy wiejscy, znając się na przednim smaku czajczych jajek, radzi chodzą szukać ich po błotach i łąkach. Stąd lud ma taką przypowieść:

Czajka!
Gdzie twoje jajka?
Są tam mój panku,
Na twoim łanku.

*

Na świętego Kazimierza.
Czajka przybieża.

Na święty Kazimierz,
Dzień z nocą zmierz.

Na święty Kazimierz,
Już nie zmarzniesz.

Na świętego Kazimierza.
Dzień się z nocą przymierza,
Benedykt w pole z grochem,
Wojciech z owsem jedzie.
Marek ze lnem,
Filip tatarkę wywiedzie.

Przepowiednie astrologa.

Katowicki brukowiec (7 Groszy), wychodzący nakładem Korfantowskiej „Polonii". drukuje t. zw. „Przepowiednie astrologa". Wiadomo, że **astrologja jest potępiona przez Kościół katolicki i żaden też katolik nie może wierzyć w gusła astrologiczne.** Nie uznawał astrologji już nasz Kopernik. Akademja Krakowska później uznała naukę Kopernika, lecz snać nie uznają jej jeszcze redaktorzy brukowca „Polonijnego". — **skoro tego rodzaju wiedzą karmią swych czytelników.** Kiepscy to muszą być katolicy w arcykatolickiem wydawnictwie „Polonijnem", jeżeli tego wszystkiego nie wiedzą. I takiemi to ludźmi p. Korfanty uszczęśliwia Górny Śląsk i polsko - katolicki lud górnośląski. Czyżby sam już zatracił zupełnie orjentację w tym kierunku?

Województwo śląskie.

* **Czytelnia prawnicza bibljoteki sejmu śląskiego.** Czytelnia prawnicza bibljoteki sejmu śląskiego, mieszcząca się na I. piętrze, pokój 363 w gmachu sejmu śląskiego i śląskiego urzędu wojewódzkiego, która zaopatrzona jest w najnowsze wydawnictwa z wszystkich dziedzin prawa oraz posiada bardzo bogaty dział czasopism prawniczych, czynna będzie z dniem 6. marca br. bez przerwy od godziny 8 rano do godziny 19 wieczorem, zaś w sobotę tylko od godziny 8 do 13.

* **Do robotników przemysłu górniczego wszystkich trzech zagłębi węglowych.** Wobec kursujących pogłosek, jakoby strajk protestacyjny miał zostać przedłużony, stwierdzamy, że uchwały międzyzwiązkowe nie uległy dotychczas żadnej zmianie, i strajk protestacyjny kończy się w sobotę, dnia 4. marca br. o godzinie 24. Żądamy od wszystkich robotników przemysłu górniczego, ażeby dla wykazania dyscypliny i solidarności, w poniedziałek, dnia 6. marca br. stanęli jak jeden mąż do pracy. **Zespół Pracy Zaw. Zw. Górniczych.**

* **Choroby zakaźne w tygodniu.** W okresie od 12 do 18 lutego zanotowano na terenie województwa śląskiego 4 wypadki duru brzusznego, 9 wypadków płonicy (1 śmiertelny), 38 błonicy (3 śmiertelne), 28 wypadków odry, 3 róży, 8 krztuścu, 11 gruźlicy otwartej, 12 jaglicy.

Z Katowickiego

Trzeci odczyt Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Katowice. Trzeci z rzędu wykład z cyklu organizowanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich wygłosi w Katowicach w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych **w środę, 8. marca o godzinie 8 wieczorem** p. dr. Roman Lutman, wicedyrektor Instytutu Bałtyckiego z Torunia na temat: **„Śląsk w publicystyce międzynarodowej".** Wstęp wolny. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Pociąg wycieczkowy do Wisły.

Katowice. Dyrekcja kolejowa zawiadamia, że pociąg „Wiślanka" wobec sprzedania przeszło 400 biletów — kursuje w niedzielę, dnia 5. marca br. nieodwołalnie. Wyjazd z Katowic o godzinie 6.15, przyjazd do Wisły o godz. 9.55. Wyjazd powrotny z Wisły o godzinie 18.50 z przyjazdem do Katowic o godzinie 21.42. Cena biletu na przejazd tam i zpowrotem tylko 5.80 zł. Wagon restauracyjny w pociągu. Ceny potraw i napojów bardzo dostępne. Pociąg zatrzymuje się w Pszczynie dla wsiadania i wysiadania podróżnych z biletami wycieczkowemi, ważnemi od Katowic. Poprzedni skład pociągu zostanie wzmocniony o dalsze 3 wagony pulmanowskie tak, że jeszcze może być dodatkowo sprzedanych dalszych 200 biletów.

44 aukcja skór.

Katowice. Polski Syndykat Skór w Katowicach urządza w środę, o godzinie 11 przed południem w sali Hotelu Europejskiego w Katowicach, ulica Marjacka z rzędu 44 aukcję skór, pochodzących z poszczególnych spółdzielni rzeźników woj. śl. Na licytację wystawionych będzie: a) skór bydlęcych 2000 sztuk, b) skór cielęcych 2000 sztuk oraz mniejsza ilość skór skopowych i żarłoków.

Nieszczęsny dzień tramwajarza.

Katowice. Dnia 2. bm. w południe na ul. Krakowskiej w Zawodziu tramwaj, jadący w kierunku Katowic, kierowany przez motorowego Sajdoka Ludwika, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, najechał z tyłu na przyczepkę traktora, załadowaną węglem, skutkiem czego przedni pomost tramwaju został poważnie uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było. — Ten sam motorowy Sajdok, tegoż dnia około godz. 13.25, jadąc tramwajem ul. Gliwicką, zderzył się z samochodem osob., skutkiem czego w tym wypadku tak tramwaj, jak i samochód uległy poważnemu uszkodzeniu. Winę wypadku ponosi kierowca samochodu, przez szybką i nieostrożną jazdę.

Sensacyjny proces dyrektorów przemysłowych na wokandzie sądowej.

W najbliższych dniach odbędzie się w Katowicach sensacyjny proces przeciwko czterem dyrektorom Sp. Akc. „Godula", oskarżonym o sabotowanie ustawy o radach zakładowych urzędniczych. W myśl ustawy z dnia 8 kwietnia 1919 r. urzędnicy i robotnicy przemysłowi mają prawo wybierać radę, której zadaniem jest czuwanie nad całością interesów przedsiębiorstwa oraz bronienie interesów swych członków.

Sp. Akc. „Godula", na której czele stoi gen. dyr. Jüngst, pogwałciła te przepisy. Będzie to pierwszy tego rodzaju proces w całej Polsce. Zapowiedź procesu wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Na ławie oskarżonych m. in. zasiądą dyr. dr. Gorol i dyr. Beyer.

Wkrótce odbędzie się proces przeciwko jednemu z katowickich adwokatów o obrazę władz skarbowych. W sferach prawniczych proces ten budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Kupiec okradał kupca.

Na ławie oskarżonych zasiadł wczoraj w S. A. kupiec katowicki **Edward Galiński, oskarżony o okradanie systematyczne w czasie od grudnia 1931 r. do września 1932 r. kupca Goerlicha w Katowicach. Wartość skradzionych rzeczy miała wynosić,** wedle aktu oskarżenia, **25 tys. zł.**

Galiński pracował niegdyś u Goerlicha, lecz po zwolnieniu go z pracy, przychodził często do składu i wówczas kradł. Oskarżony przyznał się, iż skradł towarów wartości 2500 zł, przyczem za część już zapłacił, resztę zaś zobowiązał się również zwrócić.

Sąd mimo przyznania się do winy **skazał Galińskiego na 8 miesięcy więzienia,** z czego połowę kary skreślono na mocy amnestji, resztę zaś zawieszono na 5 lat.

Przedstawienie teatralne.

Katowice-Załęże. Przypominamy obywatelom Załęża i okolicy o przedstawieniu teatralnem słynnego zespołu teatralnego „Opolanka" w dniu 5. marca (niedziela) i godzinie 19.30 w sali p. E. Świtały, ul. Wojciechowskiego nr. 7 — gdzie wystawiona będzie potężna sztuka w 6 aktach pt.: „Niechże miłość płacze". Treść sztuki nadzwyczaj ciekawa. Rzecz bardzo na czasie i wielce pouczająca dzisiejsze społeczeństwo. Jest tam napięcie nerwów, emocja, sensacja oraz humor. Występują najwybitniejsi artyści „Opolanki" z p. dyrektorem Piechulą na czele. Kto zatem chce widzieć „płaczącą miłość", niechaj śpieszy w niedzielę, dnia 5. marca do sali p. Świtały, gdzie zobaczy rozwiązanie trochę dość zagadkowego tytułu sztuki. Ceny miejsc umiarkowane, bo od 49 gr. do 1,50 zł. Przedsprzedaż biletów u p. Hermańskiego, ul. Wojciechowskiego 94. A zatem w niedzielę wszyscy do sali p. Świtały na „Miłość płaczącą". Otwarcie kasy o godz. 18.

Napad na stróża kopalnianego.

Bogucice. Stróż nocy Alfons Barczyk zgłosił na policji, że w nocy na 3 bm. około godz. 1 przy willi dyr. Zajączkiewicza (na kop. Ferdynanda w Bogucicach) nieznany sprawca rzucił mu garść pieprzu w oczy, a następnie pchnął go kilkakrotnie nożem w pierś, jednak nie raniąc, gdyż w miejscu tem w wewnętrznej kieszeni marynarki miał wypchany portfel. Ostrze noża przebiło jedynie marynarkę i portfel. Po do-

konanym czynie sprawca zbiegł w niewiadomym kierunku. (k)

Nie do pozazdroszczenia jest los robotników huty Walter Cronek.

Jak wiadomo, kierownictwo huty Walter Cronek w Szopienicach, należącej do Sp. Giesche zgłosiło do komisarza demobilizacyjnego przejściowe unieruchomienie tej huty. Huta zatrudnia zgórą 200 robotników. W dniu wczorajszym wniosek ten był rozpatrzony przez zastępcę kom. demob. p. inspektora Serokę, który zapowiedział zbadanie sprawy na miejscu.

Dziś już jednak można powiedzieć, że huta będzie unieruchomiona na okres od 2 do 3 miesięcy, przyczem robotnicy zwolnieni będą w dwu grupach 24 i 31 marca rb. Kilkunastu robotników tej huty, chorych na ołowicę, w tym okresie czasu znajdzie opiekę szpitalną, a około 30 robotników, obarczonych liczną rodziną — zatrudnionych będzie w innych zakładach Spółki Giesche.

Położenie robotników huty Walter Cronek o tyle jest ciężkie, że zaledwie przepracowali około trzech miesięcy od czasu ostatniego unieruchomienia huty i nie nabyli praw do zapomóg z Funduszu Bezrobocia. (k)

Nieszczęśliwy wypadek na dzikiej kopalni.

Siemianowice. Dnia 2. bm. przed południem na dzikich odkrywkach w Siemianowicach przy poszukiwaniu za węglem, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 24-letni Gustaw Fischer, zam. przy ul. Jerzego 2. Odstawiono go do szpitala Sp. Brackiej w Siemianowicach. — Doznał on poważnych okaleczeń plec.

Kradzież mieszkaniowa.

Nowa Wieś. Nieznani dotychczas sprawcy weszli do mieszkania Florjana Cedzika przy ul. Bielszowickiej 15 i skradli 130 zł., dwie przedwojenne złote monety, 2 złote damskie zegarki, srebrny zegarek męski, zegarek stalowy, złoty wisiorek w kształcie serca i 7 szalików, łącznej wartości około 300 zł. Ponadto sprawcy przygotowali sobie teczkę skórzaną i poczęli pakować materjał na ubranie męskie i inne rzeczy, jednak spłoszeni przez córkę poszkodowanego, wyskoczyli z okna I. piętra na podwórze a następnie zbiegli do lasu halembskiego. (k)

Z Król. Huty

Wykład o Mandżurji.

Król. Huta. Odczyt na aktualny temat: **„Mandżurja, kość niezgody“**, ilustrowany obrazami świetlnemi, wygłosi za staraniem miejscowego T. C. L., docent Uniwersytetu Jagiell., dr. Wiktor Ormicki w przyszłą niedzielę, dnia 5. b. m. o godzinie 17,30 w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego.

Z koła mandolinistów „Jaskółka“.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 26. lutego 1933 r. odbyło się walne zebranie tow. mandolinowego „Jaskółka“ w Królewskiej Hucie. Zebranie zagaił przewodniczący p. Jesionek. Po złożeniu sprawozdań zarządu i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Józef Gerstner — prezes, Eugenjusz Roszczyk — wiceprezes, Ernest Wantula — sekretarz, Gwidon Szulc — zast. sekretarza, Wawrzynek — skarbnik, Wiechula — dyrygent, Karol Appel i Paweł Koźlik — zastępcy dyrygenta, Emil Szaton i Wiktor Drewniok — ławnicy, Franciszek Pisarczyk i Józef Wolna — rewizorzy kasy.

Dziecko udusiło się smoczkiem.

Król. Huta. Niejaka K. z ul. Podgórnej, wychodząc na miasto, dała 2-miesięcznej córeczce smoczek i kazała mężowi czuwać nad dzieckiem. Gdy po dłuższym czasie matka wróciła do domu, znalazła dziecko leżące spokojnie. Okazało się, że dziecko udusiło się smoczkiem, czego ojciec, czem innem zajęty, nie spostrzegł.

Z Świętochłowickiego

Śmierć pod parowozem kopalnianym.

2 bm. o godz. 15 na linji Maciejkowice — Brzeziny obok kop. Biały Szarlej **wykoleił się parowóz kolejki kopalnianej, przygniatatając swym ciężarem dwie osoby. Kolejarz Konstanty Szkop poniósł śmierć na miejscu, a palacz Stanisław Gruchołt doznał złamania rąk.** — Przyczyną wypadku było prawdopodobnie zbyt szybka jazda. Kierownik parowozu został przez policję zatrzymany. (ś)

Z Rybnickiego

Dyżur lekarski.

Rybnik. W niedzielę, dnia 5. marca b. r. dyżur lekarski pełnić będzie dr. Kniażycki.

Przedstawienie w zakładzie psychjatrycznym.

Tutejsze Tow. Modych Polek urządziło dla pacjentów zakładu przedstawienie teatralne. Odegrana została sztuka „Gęsi i gąski“. Tow. Młodych Polek należy się uznanie, że całkiem bezpłatnie sprawiło chwilę przyjemnej rozrywki dla tych nieszczęśliwych chorych.

Usiłowane zabójstwo.

Rybnik. Dnia 2. bm. wieczorem około godz. 20 w Rybniku na targowisku 42-letnia Marja Szebestowa wystrzałem z rewolweru, usiłowała pozbawić życia 40-letniego Adama Sitkę. Strzał chybił i kula przeszyła jedynie kapelusz Sitki. Szebestową przytrzymano do przeprowadzenia dalszych dochodzeń. (r)

Zasądzenie bandytów.

Rybnik. Izba karna sądu okręgowego rozpatrywała sprawę Jana Jarzombskiego z Golasowic i Leona Meissa z Pielgrzymowic, którzy należeli do szajki Kubli i Adamczyka. Oskarżeni brali udział w napadzie na Dudę w Cisówce oraz na siostry Franciszkę i Martę Owczarz w Ruptawie. Oskarżeni tłumaczyli się tem, że do napadu zostali namówieni przez Adamczyka i Kublę. Sąd skazał Jarzombskiego i Meissa na łączną karę po 5 lat więzienia, — przyczem nie zaliczył im aresztu śledczego.

Kradzież liczników do światła elektrycznego.

Żory. W czasie od 24. 1. do 20. 2. br. skradziono na szkodę magistratu w Żorach ogółem 5 liczników do światła elektrycznego, z tych 3 liczniki wraz z tablicą marmurową z korytarza domu Jana Kussa, jeden z korytarza domu Jana Sojki, a wreszcie jeden z korytarza domu Jana Lokasa. Wartość skradzionych liczników wynosi około 250 złotych. (r)

40-godzinne nabożeństwo.

+ Popielów. Na życzenie parafjan z Popielowa urządził ks. prob. Miczka w kościółku św. Anny w Radziejowie 40-godzinne nabożeństwo w dniach od 26. do 28. lutego. Jest to pierwszy raz, kiedy w tym kościółku zostało to nabożeństwo odprawione. Poprzedni ks. proboszczowie odprawiali to nabożeństwo tylko w kościele jankowickim. Było to dla parafjan popielowskich niewygodnie i nigdy nie mogli wykorzystać wszystkich trzech dni. To też udział był w nabożeństwie, pierwszy raz tutaj odprawianem, bardzo liczny. Przeszło 500 osób przystąpiło przez te trzy dni do Komunji św. Parafjanie z Popielowa dziękują z serca swemu duszpasterzowi ks. proboszczowi Miczce za to, że podjął się tego trudu dla ulżenia swym parafjanom, szczególnie dziękują za piękne, wzruszające kazanie przy zakończeniu nabożeństwa. (r)

Z Tarnogórskiego

Zebranie i przedstawienie teatralne koła rezerwistów.

Bobrowniki. W niedzielę, 5. b. m. o godzinie 16 urządza Związek Rezerwistów swe zebranie miesięczne na sali p. Skupińskiego. W programie wykład p. nauczyciela Bomby i ważne sprawy. W tym samym dniu koło urządza przedstawienie teatralne. Odegrany zostanie obraz dramatyczny w 3 aktach pt. „Na wymiarze“ oraz humoreskę w 1 akcie p. t. „Chwała Bogu, stół nakryty“. Otwarcie kasy o godzinie 18. (t)

Postrzelenie przemytnika.

Lasowice. W nocy na 25. bm. funkcjonarjusz straży granicznej w okolicy Lasowic, pow. tarnogórskiego w pościgu za przemytnikami wystrzelił 4-krotnie i zranił w lewą rękę powyżej łokcia 19-letniego Mieczysława Skopa z Kamienicy, pow. Częstochowa. Przy postrzelonym przemytniku znaleziono 15 kg spirytusu skażonego. Rannego przemytnika odstawiono do szpitala w Tarnowskich Górach, a przemycony spirytus zajęto. W dalszym pościgu ujęto w miejscowości Zielona - Sośnica dalszych 4 przemytników, którym zajęto około 60 kg. spirytusu również skażonego. (t)

Wieczorek rodzicielski.

Miasteczko. Miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Jedność“ urządziło w niedzielę, dnia 19 lutego br. o godz. 16 na sali p. Żmiji wieczorek rodzicielski. Druh prezes Józef Przybyłek zagaił uroczyste zebranie, witając wszystkich obecnych, poczem odśpiewano „My chcemy Boga“. Druh wiceprezes zdał krótkie sprawozdanie z działalności S. M. P. za ostatni okres, podając również plan i zamiary zarządu na przyszłość. Zaproszony druh prezes okręgowy okręgu lublinieckiego p. Bartos z Lublińca wygłosił wykład pod tytułem: „Młodzież a kryzys“. Wykład to był budujący a przedewszystkiem aktualny w dobie obecnej. Nie pominął prelegent w swoim wykładzie ważniejszych cech obecnego kryzysu, a młodzieży wskazał na zachowanie się w czasie obecnego bezrobocia, apelując do wytrwałej pracy w S. M. P. Huczne oklaski, jakiemi mówcę obdarzono, świadczyły dobitnie o należytem wywiązaniu się z zadania. Obecny przewiel. ks. protektor, proboszcz Wilhelm, nawiązując do słów poprzedniego mówcy, wyświetlił obecnym w jasny sposób, opanowanie kryzysu przytaczając hasło: 1. Nie rozpaczaj i ufaj w lepszą przyszłość. 2. Nie daj sobie zawrócić gowy przez wywrotowców, 3. Dziel się z bliźnim twoim, a na zakończenie przemówienia wniósł apel o poparcie S. M. P. w jego poczynaniach. Następnie wprowadzono w urząd nowowybranych członków komitetu i sądu konkursowego przysposobienia rolniczego S. M. P. na rok 1933. Również na wniosek zarządu wybrano jednomyślnie p. Roberta Skrzypczyka, rendanta kas powiatowych, jako patrona S. M. P. Druh prezes wyświetlał sprawę przysposobienia rolniczego S. M. P. które stowarzyszenie prowadzi w roku bież. Program zebrania był wyczerpany i zebranie zakończono hasłem „Gotów!“ Po zebraniu odbyła się krótka zabawa, której przebieg był nader miły i serdeczny.

Członkowie S. M. P.

—o—

Z całej Polski.

Zwiastuny wiosny.

Kraków. W tych dniach w okolicach Krakowa pojawiły się pierwsze skowronki, a także skowronki drzewne, zwane przez lud figolusami. Ptaki te w zwartych gromadach obsiadły pola i mokradła leśne. Pojawienie się tak wczesnych ptaków wskazywałoby, że wiosna jest już niedaleko. Charakterystycznem jest także, że ptaki, które w czasie zimy trzymają się osad ludzkich, jak np. jemiołuchy, paszkoty i kosy, odleciały już ze sadów do lasów. Mniej więcej za dziesięć dni należy się spodziewać przylotu szpaków, które już w pierwszych dniach marca zakładają swoje gniazda.

Śmierć małżonków o jednej godzinie.

Poznań. Niezwykły wypadek jednoczesnej śmierci małżonków zaszedł w Michowicach pow. Poznań. Mianowicie po krótkiej chorobie o jednej godzinie zmarli Józef Pochodzala, liczący 95 lat i jego 76-letnia żona Ewa. Oboje małżonków pochowano we wspólnym grobie.

Listy naszych Czytelników.

Pierwsza strzelecka placówka akademicka na terenie powiatu świętochłowickiego.

Szarlej. Z końcem ub. roku utworzył się w Szarleju pododdział akademicki Związku Strzeleckiego, celem rozpowszechnienia idei strzeleckiej oraz marszałka Józefa Piłsudskiego wśród miejscowego społeczeństwa. Pododdział wziął sobie za cel pracować w duchu wychowania państwowego na terenie organizacyj społeczno - narodowych w okolicy. Pododdział podlega bezpośrednio władzom Związku Strzeleckiego przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, skąd otrzymuje dyrektywy pracy. Pododdział odbył w ciągu swego dwumiesięcznego istnienia 8 zebrań, których tematem była: ideologja strzelecka, nowa ustawa akademicka oraz praca wśród miejscowego społeczeństwa. Prezesostwo honorowe pododdziału zaofiarowano p. staroście Szalińskiemu. Lokal pododdziału mieści się w świetlicy strzeleckiej w nowem gimnazjum w Szarleju. Władzami pododdziału są: kierownik — Piotr Liwowski, zast. kier. — Eryk Gurok, sekretarz — Mikołaj Zoleński, skarbnik — Wilhelm Gawron. Strzelanie dla pododdziału odbędzie się dnia 5. marca o godzinie 13 w hali gimnastycznej szkoły II. w Szarleju. Zebranie plenarne dnia 6. marca o godzinie 18 w gimnazjum - świetlica.

Z życia kół L. O. P. P. w powiecie.

Rybnik. Odbyło się tu zebranie komitetu powiatowego LOPP. Zgromadzenie zagaił p. inspektor szkolny Rak, poczem na przewodniczącego zgromadzenia wybrano p. dyrektora Myślińskiego z Wodzisławia. Z odczytanego przez sekretarza p. Lewandowskiego sprawozdania z działalności komitetu powiatowego LOPP. za rok 1932 wynikało, że LOPP. w powiecie rybnickim uczyniła dalszy krok naprzód w swym rozwoju. Liczba kół miejscowych w końcu roku 1932 wzrosła do 42 a liczba członków do 2129 osób. W porównaniu z rokiem 1931 przybyło 10 nowych kół i 754 członków. Również założono 36 nowych kół szkolnych z liczbą członków 1102. Ogólna liczba kół szkolnych wynosi w końcu roku 1932 — 58, a liczba członków 2167. Najwyższą działalność w powiecie wykazały koła w Wodzisławiu, Knurowie i Czerwionce. Dochody komitetu powiatowego w roku 1932 osiągnęły sumę 16.972,11 złotych, czyli o 5.252,48 zł. więcej od roku 1931. Podczas odbytego Tygodnia Lotniczego zebrano ogółem 3.356,49 zł. Również i w dziale akcji ochrony przeciwlotniczo-gazowej poczyniono duży postęp. Urządzono szereg kursów oraz wykładów w różnych miejscowościach powiatu. Preliminarz budżetowy na rok 1933 ustalono na kwotę 16.820 złotych.

Założenie Towarzystwa Młodych Polek.

+ Popielów. Dnia 19 lutego br. zarząd Tow. Polek założył przy swem kole Towarzystwo Młodych Polek. Członkiń zgłosiło się 32. Zebranie zagaiła p. Golikowa, zachęcając do wstępywania w szeregi Młodych Polek i do pracy w imię Boga, dla rodziny i pod sztandarem Ojczyzny. Następnie referowała naucz. p. M. Czermakówna z Popielowa, wyjaśniając cele, zadania i ideę Młodych Polek, wskazując, jaka praca nas czeka i jakie korzyści należenie do towarzystwa przynosi. Wybory dały wynik następujący: Edyta Szolcówna, naucz. przedszkola — przewodnicząca, Łucja Pilorzówna — sekr., Wiktorja Kufietówna — skarbniczka. Dla upamiętnienia dnia założenia Tow. Mł. Polek w tutejszej gminie, urządzono w tydzień później, tj. 26. lutego uroczyste pierwsze zebranie, połączone z różnemi niespodziankami. Na to zebranie przybył naczelnik gminy i kierownik szkoły. Po odśpiewaniu kilku pieśni, przemówili: przewodnicząca Szolcówna E. i naczelnik p. Kuchcik, poczem ugoszczono wszystkich herbatką i pączkami. Odczytano dwa patrjotyczne wiersze i śpiewano: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród“, poczem odbyły się gry i zabawy towarzyskie. W serdecznym nastroju spędzono czas do wieczora. Hasłem „Bóg, Rodzina i Ojczyzna“ pożegnano wszystkich. (r)

Pamięć o Ojczyźnie Polaków z Parany.

Stowarzyszenie „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie“ w Poznaniu przesłało przed gwiazdką Polonji brazylijskiej kilkaset paczek, zawierających opłatek z gałązką choinki, wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej od Ks. Prymasa oraz list z życzeniami. Jak się okazuje, upominki te sprawiły wiele radości naszym dalekim rodakom. Świadczy o tem artykuł, zamieszczony na pierwszej stronie dziennika polskiego „Lud“ (z dnia 21. 1. 33), wychodzący w Kurytybie, w którym redakcja powyższego pisma w imieniu tych wszystkich, którzy otrzymali te dary, składa wyrazy podzięki JEm. ks. kardynałowi Hlondowi, Prymasowi Polski, jako protektorowi „Opieki Polskiej“ jak również zarządowi tej organizacji.

Równocześnie „Lud“ cytuje list pewnego staruszka, nadesłany do redakcji po otrzymaniu paczki z Polski. List ten, wzruszający w swej prostocie i wielkiej miłości do oddalonej ojczyzny, podajemy w całości:

„Blisko temu lat 60, jak pożegnałem rodzinną wioskę Rozembark, piękny kościółek, miasto Tarnów, potem Kraków, żegnany przez starych rodziców, krewnych i sąsiadów, by szukać na innej ziemi kawałka chleba. Z początku otrzymywałem często listy z wioski rodzinnej, z latami coraz rzadziej, a wreszcie z czasem znikły wszelkie nici pokrewieństwa, urwała się pamięć i nasza dawna Ojczyzna zdawała oddalać się coraz bardziej od nas.

Aż tu nagle list z Polski dalekiej. Kto sobie o nas przypomniał? Kto po tylu latach niepamięci przesyła nam wieści?

Rozwijam paczkę i oto zmysłom nie chcę wierzyć. Opłatek biały z pachnącą choinką, obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej i list z Poznania, list tak serdeczny, jak pisze tylko brat do brata lub siostry. Serce wezbrało mi radością, łzy popłynęły z oczu... Poczułem, że znów bliską jest mi Polska, że tam w Starej Ojczyźnie mam Kochanych Braci, którzy jednak o nas pamiętają...“

Podobnie wzruszający jest list ojca Mikołaja, kapelana schroniska dla trędowatych w Sao Roque w Paranie, który w imieniu zarażonych trądem Polaków, przebywających w tem schronisku, przesyła „Opiece Polskiej“ w Poznaniu słowa gorącej wdzięczności za pamięć.

Z powyższego widać, że piękna myśl poznańskiej „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie“ znalazła pośród naszych wychodźców w Brazylji bardzo szczery oddźwięk.

Krajobraz japoński.



Na zdjęciu naszem widzimy typowy krajobraz japoński, przedstawiający wybrzeże morskie z widokiem na położoną w głębi górę Fudżi. — Okolice te nawiedziło wczoraj trzęsienie ziemi.

60 dzieci zginęło w śniegu.

Londyn. Zawieja śnieżna, która ostatnio szalała w Anglji, najstraszniejsza jaka nawiedziła kraj ten od 35 lat, pociągnęła za sobą liczne ofiary, których liczba dotychczas nie jest jeszcze dokładnie ustalona. Między innemi zaginęło bez wieści 60 dzieci, należących do chóru młodocianego, które udawały się autobusem do pewnej miejscowości w zachodniej części Walji, gdzie miały wystąpić z szeregiem pieśni. W drodze autobus gdzieś ugrzązł i dotychczas nie ma o nim wiadomości. Prawdopodobnie został zasypany śniegiem i odcięty jest od świata wskutek przerwania linji telefonicznych i telegraficznych.

Największe spustoszenia zawierucha śnieżna wyrządziła w południowej Walji i w zachodniej Anglji, gdzie śnieg padał bezustannie w ciągu 40 godzin.

Grozę położenia powiększał szalony wicher, który wyrywał drzewa z korzeniami i zrywał dachy z budynków.

Szkoły pozamykano, gdyż stały się one dla dziatwy niedostępnemi. Bezczynne też stały kopalnie i fabryki. Jeden z pociągów, który miał przybyć do Londynu o dziesiątej rano, przywożąc pasażerów i pocztę, uwiązł po drodze i zarząd dworca w Paddington nie miał o nim żadnych wiadomości jeszcze w południe. Nie było jednak powodu do obaw, gdyż w wozie restauracyjnym tego pociągu znajdowały się zapasy, mogące pasażerom wystarczyć na pewien czas. Również inne pociągi przybywały z kilkugodzinnem opóźnieniem.

Krytyczne położenie panowało też w Kanale, gdzie śnieg i mgła uniemożliwiały żeglugę. To też komunikacja między Portsmouth a wyspą Wight była czasowo zawieszona.

Ze szkoły pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża.



Ostatnio w wielkiej sali Zakładu Higjeny Państwowej w Warszawie odbyła się doroczna uroczystość wręczenia dyplomów absolwentkom Szkoły Pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża. — Na zdjęciu naszem widzimy dyrektorkę Szkoły p. Helenę Nagórską, wręczającą dyplomy absolwentkom.

Przegląd religijny.

De Valera o stosunku swoim do duchowieństwa.

Przywódcy stronnictw politycznych już się wypowiedzieli o rezultatach wyborów. Pozwala to wysnuć pewne wnioski co do tego, jak się ułożą stosunki w kraju w najbliższej przyszłości. De Valera stawia sobie za ideał zorganizowanie państwa na chrześcijańskich zasadach społecznych, ekonomicznych i politycznych. W mowie, wygłoszonej w Ennis, swoim właściwym okręgu wyborczym, wódz zwycięskiego stronnictwa wypowiedział słowa, które ze względu na spór o polityczne stanowisko duchowieństwa irlandzkiego, zasługuje na specjalną uwagę. „Nadszedł czas do pracy — mówił zwierzchnik egzekutywy wolnego państwa. Gdyby mnie proszono, bym z pośród naszego społeczeństwa, jako całości wydzielił klasę, która najbardziej może nam pomóc, to powiedziałbym: młodsi księża. Ja nie chcę traktować tego jako rady, by oddali się oni polityce, broń Boże; proszę tylko młodych księży, którzy znajdują się w każdej parafji i znają potrzeby kraju, by zechcieli poświęcić się z oddaniem dziełu pomocy przy budowie państwa . . . Praca, którą mam na myśli, to podnoszenie ludu na wyższy poziom i dostarczenie mu możności zarobkowania. Proszę ich z całego serca w imieniu Irlandji, by przyczynili się do uczynienia kraju tak wielkim, jak był niegdyś“.

500-lecie wydziału teologicznego przy uniwersytecie w Lowanjum.

W grudniu roku ubiegłego starożytny uniwersytet w Lowanjum obchodził uroczyście 500-lecie swego wydziału teologicznego, chlubnie zapisanego w dziejach nauki i Kościoła, między innemi i dlatego, że stąd wyszedł Adrian z Utrechtu, późniejszy papież Adrian VI. (1522—1523). Z racji uroczystości wydział teologiczny wysłał do Ojca św. pismo hołdownicze, na które ostatnio kardynał sekretarz stanu w imieniu Ojca św. nadesłał na ręce rektora Mgr. Ladeuze obszerne pismo, podnoszące zasługi tej uczelni katolickiej i przypominające zmarłego w roku 1926 kardynała Mercier, który tak znacznie przyczynił się do odnowienia uniwersytetu i wiedzy teologicznej.

Pięćdziesiąt lat pracy misyjnej.

W Dakar (Afryka zach.) zmarła siostra Ernestyna ze Zgromadzenia SS. św. Józefa. Zmarła przebyła pięćdziesiąt lat na misjach w Senegalu. Oddała ogromne usługi Zgromadzeniu, stojąc na czele nowicjatu i kształcąc nowe zastępy zakonnic. Poważana przez tubylców, kochana przez współtowarzyszki zostawiła po sobie żal i niezatartą pamięć w postaci owoców swojej żmudnej i długoletniej pracy.

Film.

Fala protestów przeciwko wprowadzeniu na Śląsk dźwiękowców niemieckich stale wzrasta.

Oddźwięk, jaki znalazły wiadomości o zabiegach niektórych czynników, aby wprowadzić do Polski filmy dźwiękowe wytwórni niemieckich w wersji niemieckiej, daje obraz poglądów społeczeństwa polskiego kresowych ziem zachodnich oraz przedsmak tego, jak zostałby przyjęty film niemiecki, gdyby nawet wbrew powszechnej opinji zwolennikom tego projektu udało się nakłonić władze państwowe do wpuszczenia niemieckich dźwiękowców do Polski.

Niezależnie od stanowiska prasy, która, z nielicznemi wyjątkami wypowiedziała się przeciwko tym projektom, zdecydowanie i jasno ustosunkował się do nich czynnik społeczny stojący na straży kultury polskiej na zachodnich ziemiach a mianowicie Związek Obrony Kresów Zachodnich. W rezolucji z 7 lutego br. Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich stwierdził mianowicie, że wyświetlanie niemieckich dźwiękowców w Polsce zawiera niebezpieczeństwo szkodliwego wpływu kultury niemieckiej na ziemiach polskich, zdolnego przekształcić się w szczególnie szkodliwą agitację niemiecką na ziemiach zachodnich. Zwolennicy projektu, celem odwrócenia uwagi od strat moralnych, jakie polski stan posiadania może ponieść, coprawda zapewniają, że wzamian za wpuszczenie niemieckich dźwiękowców do Polski nasze filmy w drodze wzajemności będą wyświetlane w Niemczech. Można poważnie wątpić, czy filmy te spotkają się z uznaniem publiczności niemieckiej. Argumentu zaś, że mogą one stanowić propagandę kultury i języka polskiego wśród ludności polskiej w Niemczech nie można brać poważnie, gdyż ludność polska w Niemczech składa się przeważnie z rolników, którzy przebywając na wsi, do kina b. rzadko zaglądają i którym zapewno ze zrozumiałych względów szowinistyczny przedsiębiorca kinowy w małem miasteczku ich nie pokaże.

Stanowisko Związku Obrony Kresów Zachodnich trzeźwo oceniające wartość owej rzekomej wymiany zbliżającej kulturalnie oba narody znalazło żywą aprobatę wśród społeczeństwa ziem zachodnich szczególnie zaś na Śląsku. Dowodem tego napływające wciąż do Dyrekcji ZOKZ. rezolucje uchwalane przez wszystkie niemal polskie związki i organizacje na terenie licznych miejscowości Województwa Śląskiego z prośbą o przedłożenie miarodajnym władzom państwowym. Dotychczas w sprawie tej wypowiedziało się 29 różnych miejscowości Górnego Śląska. Ostatnio do Dyrekcji ZOKZ. w Katowicach wpłynęły rezolucje takie od licznych polskich towarzystw z następujących miejscowości: Mikołów, Lipiny, w pow. katowickim: Katowice—Zawodzie, Wełnowiec, Kończyce, Pawłów, w pow. Rybnickim: Kokoszyce, Bujaków, Knurów, Wilcza, Turza, w pow. Pszczyńskim: Kryry, Mokre, Bzie, Zwaków, Kostuchna, Łaziska Średnie, w pow. Tarnogórskim: Świerklaniec.

„Ludzie w hotelu“.

Przedewszystkiem zastrzeżenie: „Ludzie w hotelu“ są więcej teatrem niż kinem. W całym filmie jest bodaj cztery czy pięć momentów, których teatr nie mógłby z racji przestrzennych pokazać (np. zdjęcia hotelu i przed hotelem, niebezpieczna przeprawa barona po balkonach domu itp.). Pozatem dramat jest czysto kameralny i rozgrywa się w czterech ścianach dekoracyj. Wszystkie postacie mają jasny, zdecydowany rysunek, a całość, pomimo przeciążenia jej djalogami, nie straciła na wartkiem tempie. Scenarzysta poszedł konsekwentnie po linji reportażu, rozumiejąc, że sztuka Vicky Baum jest jednak niczem więcej jak doskonałym romansem sensacyjnym, lecz o głębszym podkładzie i poważniejszych walorach. Autorka porusza coprawda szereg zagadnień aktualnych, choć powierzchownie. W tej sztuce jest wszystko: i wielka zagadka psychologiczna i palące problemy społeczne, albo raczej socjalne i cała okrutna mizerja „ideologji“ współczesnego człowieka. Ale to wszystko ukrywa się za parawanem drażniącej intrygi i efektownych sytuacyj. Dzięki temu rzecz nadawała się do sfilmowania.

Sześć, a właściwie pięć (bo typ doktora-rezonera jest w filmie niewyraźny, jakby niewykończony) — postaci, których niezbadany los związał dramatycznym łańcuchem wypadków — zamyka w krótkim epizodzie cały sens, czy też bezsens życia ludzkiego, w którym zawsze od początku świata, odzywały się decydujące o szczęściu akordy: pieniądze, miłość, prawda, sprawiedliwość, śmierć...

Obojętne, czy będzie to głośna tancerka, która na krótko odzyska optymizm i wiarę w szczęście, dzięki miłości do barona, który zkolei ginie, pragnąc zdobyć pieniądze, choćby drogą kradzieży, czy też umierający buchalter, który wbrew zapowiedziom lekarzy rozpoczyna nowe życie i to przy boku pięknej, młodej dziewczyny, czy wreszcie rekin przemysłu, dyktator finansjery Preysing — wszyscy znajdują się we władzy przypadku, wszyscy się szamocą, dążą do czegoś, pragną, walczą i giną nieoczekiwanie... ludzie w hotelu, tylko że tym hotelem nie musi być luksusowa kamienica w najwytworniejszej dzielnicy Berlina, ale poprostu ogromna, niezgłębiona ziemia. Pięć postaci Vicky Baum znalazło niezwykłych odtwórców. Zhisteryzowaną tancerką Gruzińską była Greta Garbo, pechowym dżentelmenem — John Barrymore, ofiarą ustroju kapitalistycznego — Lionel Barrymore, zgnębionym dyktatorem przemysłu Wallace Beery, wreszcie prostą stenotypistką — Joan Crawford.

Wspaniały ten film wyświetla kino „CASINO“ w Katowicach.

Demonstracja filmów dźwiękowych w obecności Ojca Św.

Przed paru dniami Ojciec św. udał się do radjostacji, gdzie był obecny po raz pierwszy przy wyświetlaniu trzech krótkich filmów dźwiękowych. Jeden z tych filmów odtwarza uroczystość inauguracji połączenia radjotelefonicznego między Watykanem i Castel Gandolfo, drugi przedstawia inaugurację takiegoż połączenia między Watykanem i Stanami Zjednoczonemi, wreszcie trzeci reprodukuje pewne sceny z uroczystości w jednym z kościołów amerykańskich, gdzie wierni przy pomocy odpowiedniego aparatu, ustawionego na ołtarzu, słuchają w skupieniu orędzia papieskiego, wygłoszonego z okazji otwarcia radjostacji watykańskiej. Po skończonem wyświetlaniu Ojciec Święty życzył sobie, by go szczegółowo poinformowano o konstrukcji filmów dźwiękowych.

TEATR I SZTUKA.

„Proboszcz wśród ubogich."

Komedja w 5 aktach Andrzeja de Lorde i Pierre Chaine, według powieści Klemensa Vautel'a.

Wzruszające przeżycia księdza-weterana wielkiej wojny daje nam sztuka „Proboszcz wśród ubogich". Postać proboszcza wioski Sableusse, zakrojona jest na miarę francuską, dlatego typ jego nieco odbiega od naszego księdza, niemniej pozostaje jeszcze dużo cech wspólnych, które osobę głównego bohatera sztuki czynią nam bliską i kochaną. Widownia przeżywa z księdzem Pellegrinem tarapaty, w jakie popadł wskutek swej dobroduszności, wykorzystanej przez żyda-geszefciarza, barona Kranacha, wczuwa się łatwo w jego dolę, bierze żywy udział w psychicznych przeżyciach proboszcza, dzieli jego smutek i wesele. Dzieje się to wskutek przekonywującej gry **p. Zbyszewskiego.** Znakomity ten artysta zawsze — ilekroć pojawi się na scenie (szkoda, że tak rzadko i w drobnych, epizodycznych tylko rólkach!!), potrafi swą mistrzowską sztuką do głębi wzruszać i porywać publiczność. Jest to wielki dar i jeszcze raz żałować należy, że tego wielkiego talentu z niezrozumiałych(?) względów nie możemy częściej podziwiać.

P. Kochanowicz jako papież. dał nam pełną realizmu postać Ojca Kościoła, umiał — bodaj czy nie najtrudniejszą — część akcji przeprowadzić po mistrzowsku, bez przesady i z umiarem. Takim właśnie, jakiego nam odtworzył mistrz sceny p. Kochanowicz, wyobrażamy sobie Papieża. Wytrawny artysta i tym razem jak zawsze zabłysł swym wielkim talentem. **P. Godlewski** w roli kardynała — doskonały.

W akcji brał udział cały niemal zespół artystyczny naszego teatru i trudno nam poświęcić każdej roli uwagę, choć wszystkie zasługują na to. Szczególnie pp. **Hańska, Rozwadowska, Orzecka, Zbyszewska, Marecka,** a z panów **Domański, Wasilewski, Byliński, Arnold, Karasiński, Biesiadecki** (niesamowity w roli woźnego ministra) wybijali się swą grą na czoło. Inni w epizodycznych rolach bez zarzutu wypełnili akcję, stwarzając doskonałą całość. Sztuka nie pozbawiona wielkiej dozy rzewności, okraszonej niewymuszonym humorem niewątpliwie cieszyć się będzie dużem i długotrwałem powodzeniem, na co zresztą w zupełności zasługuje. Piękne i nastrojowe dekoracje przyczyniały się w wielkiej mierze do pomnożenia i spotęgowania wzruszeń.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH

REPERTUAR:

Sobota, dnia 4 marca „Kwadratura Koła" o godz. 20.

Niedziela, dnia 5. marca: „Artyści" o godzinie 16.

Niedziela, dnia 5. bm.: „Proboszcz wśród ubogich" o godzinie 20.

Wtorek, dnia 7 bm. „Kwadratura koła" przedstawienie popularne o godz. 20

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 4 marca „Kupiec Wenecki" w Król. Hucie o godz. 15.15.

Poniedziałek, dnia 6. marca: „Kwadratura Koła" o godzinie 19.30 w Bielsku.

Czwartek, dnia 9. bm.: „Zemsta" Rybnik o godzinie 19.30.

Piątek, dnia 10. bm.: „Zemsta" Pszczyna o godzinie 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Apollo: „Mata Hari", Greta Garbo, Ramon Novarro.

Kino Colosseum: „Rasputin", Conrad Veidt i „Biały ślad".

Kino Roxy: „Rome — Express" z Konradem Veidtem i „Atlantyda" z Brygidą Helm.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Capitol: „Ziemia niczyja".

Kino Casino: „Ludzie w hotelu" z Gretą Garbo, Joanem Crawfordem, John i Lionelem Barrymorami, oraz Wallace Beery.

Kino Colosseum: „Kawalerowie dzikiego Zachodu".

Kino Palace: „Syn białych gór" — prolongowany.

Wiadomości handlowe.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 3. marca 1933 roku.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon. Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orjentacyjne
Żyto	20.00—21,50	20,00—21,00
Pszenica jednolita		32,00—33,00
Pszenica zbierana		31,00—32,00
Owies jednolity		19.00—20.00
Owies zbierany		17.50—18.50
Jęczmień na kaszę		18.00—19.00
Jęczmień browarny		20.00—23.00
Jęczmień pastewny		17.00—18.00
Łubin żółty		13.00—15.00
Łubin niebieski		10.50—11,50
Groch Wiktorja		26.00—28,00
Groch polny		20.00—22.00
Mąka kartoflana		27.00—28.00
Mak		150,00—160,00
Hreczka		20.00—21,00
Kukurydza	22,20	21.00—22,00
Mąka żytnia do 65%	31.65—32,00	31,00—32,00
Mąka żytnia do 70%		
Mąka pszenna grys.	60.75	59,00—61,00
Mąka pszenna 65%	54.00	52.00—54,00
Mąka żytnia do 55%		33.50—34,50
„sitkowa"		30.00—31,00
Mąka żytnia razowa do 95%		28,00—29,00
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wymiał		17.00—18.00
Otręby pszenne grube		9,75—10,75
Otręby pszenne średnie		9.25—10.00
Otręby żytnie	10,79	10.00—11,00
Kuchy lniane	21,90—22.25	22,00—22,50
Kuchy rzepakowe		15.75—16,75
Kuchy słonecznikowe 43—44%		16.25—17,25
Śrut sojowy		23.50—24,50
Kuchy z orzecha ziemnego 50%		25.00—26.00
Słoma prasowana		5.25— 5.50
Siano		8,50— 9,00
Nasiona:		
Koniczyna czerwona bez kanianki	138,00	138,00—160,00
Koniczyna biała bez kanianki		150,00—170,00
Koniczyna szwedzka bez kanianki		150,00—170,00
Koniczyna żółta bez kanianki		150.00—170,00
Rajgras angielski		50.00— 60,00
Tymotka		55.00— 65,00
Seradela		18.00— 20.00
Wyka		16.50— 17,50
Peluszka		18.00— 19.00
Buraki eckendorfskie żółte		50.00— 80.00
Buraki eckendorfskie czerwone		70.00—100,00

Operacje, dokonywane na podstawie Konwencji Genewskiej: parytet wagon, stacja załadowcza Górny Śląsk.

Żyto eksportowe jednolite	27.00—28.00
Żyto eksportowe zbierane	26.00—27,00
Pszenica eksportowa jednolita	37.00—38,00
Pszenica eksportowa zbierana	36.00—37,00

Ogólny obrót: 392 ton. Usposobienie spokojne

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 2 marca 1933 r.

Nabiał: Masło wiejskie 1 funt 1.40—1.60. Masło mleczarniane 1 funt 1.70—1.90. Jaja 8—10 sztuk za 1.00. Twaróg 1 funt 0.50—0,70. Mleko 1 litr 0.28—0.30.

Mięso: Wieprzowina 1 funt 0.60—0.80. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0.90—1.00. Wołowina 0.60—0.90. Cielęcina 0.50—0.80. Osierdzie mózg itd. 0.40—0.60. Skopowina 0.80—1.00. Okrasa świeża 0.90—1.00. Okrasa i mięso wędzone 1.00—1.20. Łój 0.70—0.80. Smalec 1.00—1.20

Jarzyny: Kapusta biała 1 funt 0.10—0.20. Kapusta modra 1 funt 0.15—0.25. Marchew 1 funt 0.08—0.15. Cebula 1 funt 0.10—0.15. Brukselka 1 funt 0.45—0.60. Kartofle (centnar 50 kg) 3.80—4.00. Kartofle 20 funtów za 1.00.

Owoce: Jabłka doborowe 1 funt 1.00—1.20. Jabłka do gotowania 1 funt 0.50—0.80. Śliwki suszone 1 funt 0.50—0.90. Cytryny sztuka 0.08—0.10.

Drób: Gołębie 0.60—0.70. Gołębięta 0.70—0.80. Kury 2.80—3.50. Gęsi 6.00—8.00. Gęsi tuczone 1 funt 1.00—1.20. Gęsi tłuszcz 1 funt 1.75—2.25. Indyczki i indyki 8.00—12.00.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 2 marca 1933 r.

Notowano za 100 kg: Żyto 17.75—18.00. Pszenica 33—34. Jęczmień browarowy 15.50—17.00. Jęczmień 13.75—15.00. Owies do siewu 16.00—16.50. Owies 14.75—15.00. Mąka żytnia 28.50—29.50. Mąka pszenna 51.50—53.50. Otręby żytnie 10.50—10.75. Otręby pszenne 10—11. Otręby pszenne grube 11—12. Rzepak 43—44. Rzepik 42—47. Gorczyca 37—43. Wyka latowa 12.50—13.50. Peluszka 12—13. Groch Wiktorja 20—23. Groch Folgera 35—40. Łubin niebieski 6.50—7.50. Łubin żółty 9—10. Seradela 13—14. Koniczyna czerwona 90—110. Koniczyna biała 70—100. Koniczyna szwedzka 80—110. — Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 3 marca 1933 r.

Dolar amerykański 8.89½. Funt szterlingów 30.25. 100 franków francuskich 35.03. 100 franków szwajcarskich 173.37. 100 guldenów holenderskich. 359,30. 100 koron szwedzkich 160.90.

SPORT.

Strzeleckie zawody bokserskie.

Związek Strzelecki Podokręg „Śląsk" urządza jak corocznie zawody bokserskie wszystkich wag o mistrzostwo Podokręgu. W zawodach biorą udział wyeliminowane drużyny z 14 powiatów Z. S. Zawody odbędą się dnia 5 marca br. w Rudzie Śl. według następującego programu: godz. 10 rano — raport, godz. 10.20 rano — losowanie, godz. 10,30 — ropoczęcie zawodów. Nagrody przewidziane zespołowe i żetony. Kierownikiem będzie p. prof Skrocki Zbigniew, ref. Wych. Fiz. Komendy Podokręgu Śląskiego.

Turniej ping - pongowy o mistrzostwo miasta Siemianowic.

SMP. Siemianowice „Zorza" urządziło w dn. 18. i 19. lutego br. turniej ping-pongowy o mistrzostwo miasta z udziałem zawodników SMP „Zorza", SMP. par. św. Krzyża, Jedności, K. S. „O. Z." i IV. druż. harcerskiej. Mecze drużynowe odbyły się 18. lutego i zakończyły się zwycięstwem SMP „Zorza" przed SMP par. św. „Krzyża". Single rozegrane 19. lutego wyeliminowały następujących mistrzów: klasa A — 1) Krawczyk (harcerz). 2) Ziaja (P. Z. P.), klasa B — Labryga (SMP „Zorza").

Kierownikiem zawodów był drh. Dziewior (SMP „Zorza"), który przeprowadził zawody ku ogólnemu zadowoleniu.

Piłkarstwo.

Program radjowy.

Niedziela, 5 marca 1933 r.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6.35 Koncert i płyty. 9.00 Poradnik niedzielny. 9.45 Dzwony i nabożeństwo katolickie. 11.00 Odczyt. 11.30 Kantata Bacha. 12.00 Koncert. 14.00 Komunikaty. 14.10 Poradnik niedzielny. 14.35 Odczyty. 16.00 Program dla dzieci. 16.30 Koncert. 17.30 Odczyt. 17.55 Utwory fortepianowe — 18.25 Recytacje. 19.00 Transmisja z Berlina: koncert, komunikaty i wyniki wyborcze.

Morawska Ostrawa. Godz. 6.45 gimnastyka i koncert. 8.30 Koncert organowy. 19.00 Ewangelickie nabożeństwo. 10.00 Audycja literacka. 11.00 Koncert. 12.05 Koncert orkiestry 28 pp. 13,30 Odczyty. 16.10 Koncert. 17.30 Odczyt. 17.45 Płyty. 18.00 Niemiecka audycja. 19.00 Feljeton. 19.15 Koncert orkiestry 8 pp. 20.10 Odczyt. 20.35 Gra na harmonijkach. 21.00 Koncert. 22.00 Komunikaty. 22.20 Jazz na fortepianach.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Sobota 4 marca 1933 r.

Wielkie Piekary. O godzinie 19 na sali p. Spyry miesięczne zebranie członków koła miejscowego Z. O. K. Z., na którem zostaną wygłoszone dwa referaty.

Niedziela 5 marca 1933 r.

Mszana - Granica. Miesięczne zebranie członków koła miejscowego Z. O. K. Z. o godz. 16 w szkole nr. 2.

Nowa Wieś. O godz 15,30 w świetlicy T. C. L. naprzeciw ratusza miesięczne zebranie członków koła miejscowego Z. O. K. Z.

Piotrowice Śl. O godz. 16 w starej szkole zebranie kupców i organizacji polskich w sprawie popierania wytwórczości krajowej. Referat na powyższy temat wygłosi p. senator Kowalczyk komisarz Izby Przemysłowo Handlowej w Katowicach.

Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.

Sobota, dnia 4. marca 1933 r.

Piłowiec. O godz 16 w sali p. Burzyka zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P.

Strzybnica. O godz. 19,30 w sali hutniczej zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P.

Niedziela 5 marca 1933 r.

Mikołów. Sekcja samorządowa N. Ch. Z. P. Mikołów o godz. 12 w Hotelu Polskim zebranie

Ligota - Katowice. O godz. 18 w sali p. Jeżeli przy ul. Ligockiej plenarne zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P.

Rudne Piekary. O godz. 17 w sali p Miedzy miesięczne zebranie koła miejscowego N. Ch Z. P.

Żyglin. O godz. 16 w sali p. Pietrzyka zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P

Siemianowice. Zarząd okręgowy Narodow. Chrześc. Zjedn. Pracy w Siemianowicach Śl. zawiadamia członków organizacyj prorządowych Siemianowic i okolicy. że ostatni cykl wykładów odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 15 w sali p. Oczki w Siemianowicach przy ulicy Barbary, na którym wygłoszony zostanie referat p. t. „Znaczenie szkoły w odrodzonem państwie". Ze względu na ważność tego zagadnienia szczególnie w dobie obecnej, uprasza się obywatelstwo o liczny udział w zebraniu.

Zarząd okręgowy.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 5 marca br. odbywać się będą zebrania filii Związku górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w niżej podanych miejscowościach, na które uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.

Bielszowice III.: zebranie o godz. 16 w lokalu p. Długosza.

Szopienice: zebranie o godz. 14 w lokalu p. Knapika.

Ruda II.: zebranie o godz. 15 w lokalu p. Winklerowej.

Król. Huta: zebranie o godz. 16 w lokalu p. Starzyńskiego.

Nowa Wieś: zebranie kartelu o godz. 15 w lokalu p. Góreckiego.

Mikołów-Orzesze: konferencja zarządów filijnych odbędzie się o godzinie 10 w lokalu p. Rudzkiego przy ul. Dworcowej.

Nadesłane.

Żory. Na przeprowadzonym w dniu 19 lutego br. w lokalu szkoły powszechnej konkursie wymowy, w którym przemawiało z całego okręgu 15 druhów zdobył druh Emil Żabka drugą nagrodę; z tej okazji składamy mu gratulacje i najszczersze podziękowanie za godne reprezentowanie tutejszego SMP.

Członkowie S. M. P. — Żory.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka. Gońca Śląskiego. Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula. Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp.. Katowice ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice. ul. Batorego 2 — tel 8-78.